GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedzieli. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 zlr. kr. 15., odbierającym pocztą 4 zlr. 40 kr., Inseracyę opłacają od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 172. Poniedziałek 29. lipca 1850. Rok bieżący gazety **39.**

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Wiedeń, 24. lipca. Dnia 25. lipca wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i będzie rozesłany XCVI. zeszyt powszechnego rządowego dziennika ustaw państwa tylko w niemieckim języku osobno.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 275. Rozporządzenie ministra wyznań religijnych i nauki publicznej z 14. lipca 1850 o liczbie uczniów, jaką do pojedyńczych klas gymnazyalnych przyjmować należy.

Nr. 276. Rozporządzenie ministra kultury krajowej i górnictwa z 15. lipca 1850 względem zniesienia c. k. naczelnego górniczego urzędu w Klagenfurcie, tudzież prowizorycznej dyrekcyi szukania kruszców i węgli w Leoben, a zaprowadzenia nowej c. k. dyrekcyi górnictwa i leśnictwa w koronnych krajach Styryi, Karyntyi i Krainie z siedzibą w Gradcu.

Nr. 277. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z 17. lipca 1850, którem istniejąca dotychczas w niektórych krajach koronnych osobna sukcesya gruntów włościańskich aż do prawnej regulacyi rozdrobnienia gruntów w ogóle, tymczasowie jest zatrzymana.

Nr. 278. Rozporządzenie ministra finansów z 18. lipca 1850, którem się na zasadzie najwyższego postanowienia z 7go czerwca 1850 niektóre przedmioty w handlu po-za clową linię ogłaszają za wolne od cła i od opłaty trzydziestkowej.

Nr. 279. Dekret ministerstwa finansów z 20. lipca 1850, którym wolność cła na Elbie rozciągnięto na wszystkie zagraniczne okręta w żegludze między Saską granicą a Cieszynem.

Oprócz tego wyjdzie również 25. lipca 1850 i będzie rozesłany LXXII. zeszyt powszechnego rządowego dziennika we wszystkich dziewięciu podwójnych wydaniach, który 19, czerwca 1850 wyszedł tylko w niemieckim języku osobno.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 235. Rozporządzenie ministerstwa wyznań religijnych i nauki publicznej z 3. czerwca 1850, którem nakazane są egzamina maturitatis dla absolwujących w roku szkolnym 1850 uczniów gymnazyalnych, którzy w następnym roku szkolnym w jakim uniwersytecie lub publicznym fakultecie chcą być immatrykulowani.

Wiedeń, 25. lipca. Dnia 26. lipca wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i będzie rozesłany XCVII. zeszyt powszechnego dziennika rządowego ustaw państwa, a mianowicie tymczasem tylko w pojedyńczem niemieckiem wydaniu.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 280 aż włącznie do 300, rozporządzenia ministerstwa handlu, przemysłu i budowli publicznych z różnych dat, któremi ogłoszono częścią nadanie, częścią przedłużenie, częścią przeniesienie własności, częścią nakoniec zgaśnięcie różnych przywilejów.

Lwów, 13. lipca. Dla Lwowskiego zakładu ślepych przesłał c. k. urząd obwodowy w Czortkowie kwotę 23 złr. 14 kr. m. k., a mianowicie przyczynili się do tego: gmina Tudorów kwotą 1 złr. 25 kr.; mieszkańcy Czortkowa 12 złr.; mieszkańcy Wygnanki 5 złr; mieszkańcy Biały 1 złr. 43 kr.; ze składki gr. kat. plebanii w Wysuczce 1 złr. 20 kr.; ze składki gr. kat. plebanii w Piszczatyńcach 1 złr. 46 kr.

C. k. rząd krajowy ma sobie za miły obowiązek podać te dobroczynne dary z wyrazem podziękowania do wiadomości publicznej.

Lwów, 13. lipca. Dla Lwowskiego zakładu ślepych wpłynęła do dyrekcyi c. k. Lwowskiego nadgymnazyum akademickiego kwota 52 złr. m. k., a mianowicie: od korpusu nauczycieli 15 złr. 45 kr., a od uczniów 36 złr. 15 kr. m. k.

Rząd krajowy podaje te szczodrobliwe dary z wyrazem podziękowania do wiadomości publicznej.

Lwów, 12. lipca. Dla dotkniętych powodzią mieszkańców obwodu Tarnowskiego wpłynęły w drodze c. k. namiestnictwa czeskiego następujące składki, a mianowicie: od biskupiego konsystorza w Leitmeritz 271 złr. 36 kr.; od c. k. rządu obwodowego w Gitschin 7 złr.; od c. k. rządu obwodowego w Pardubitz 17 złr. 32 kr.; razem 296 złr. 8 kr. m. k.

C. k. rząd krajowy podaje te wspaniałomyślne dary z wyrazem najczulszego podziękowania do wiadomości publicznej.

Sprawy krajowe.

Kraków, 24. lipca. Dziś zrana o godzinie 10tej opuścił nasze miasto J. Ex. Jeneralny Adjutant Cesarski, jenerał-major von Kellner, uiściwszy się w zupełności z specyalnej misyi powierzonej mu przez N. Pana w Krakowie. — W dniu 23. wieczorem, tak jak to w wczorajszym numerze donieśliśmy, suma przez N. Pana na pierwsze wsparcie pogorzelców miasta Krakowa przeznaczona, rozdzieloną została zupełnie przez J. Ex. Adj. Jen. von Kellner pomiędzy tych poszkodowanych, których komitet z rady miejskiej do tego powołany, mniej-więcej wsparcia i pomocy potrzebnymi być osądził. Po dopełnieniu przeto tego dobroczynnego dzieła, J. Ex. Jenerał von Kellner opuścił, jak powiadamy, nasze miasto. Mieszkańcy Krakowa, którzy w czasie tego Jego Ekscelencyi pobytu, nieochłonąwszy jeszcze z pierwszego wrażenia klęski, która ich dotknęła, niemogli upatrzyć sposobnej chwili do wynurzenia posłańcowi Cesarskiemu swych uczuć; wdzięczność swą przy odjeździe wyrazić się postarali. Na godzinę więc przed odejściem pociągu, liczna publiczność wszelkiego stanu napełniła peron i sale dworca kolei żelaznej: JW. Szef Kom. Gub.; Jenerał komenderujący wraz z oficerami garnizonu; młodzież uniwersytecka wraz swymi profesorami i władzą akademicką; prezes rady miejskiej, otoczony członkami tej magistratury; liczne wreszcie grono obywateli, właścicieli domów, kupców i fabrykantów oczekiwało przybycia J. Ex. Jen. Adj. jenerał-majora von Kellner.

Przyjęty w przedsieniach kolei żelaznej przez jej dyrektorów pp. Kirchmajera, Heltzla i Wolffa, wprowadzonym został wśród tłumu obywateli na peron pierwszej klasy, gdzie pan Hilary Meciszewski, uproszony od obywateli, i w ich imieniu przemówił w pełnych wdzięczności wyrazach.

Po skończonej przemowie okrzyki: Niech żyje Najjaśniejszy Pan! przez długi czas, niedozwoliły odpowiedzieć Jego Excelencyi. Skoro się te uciszyły, zabrał J. Ex. głos i z rozrzewnieniem dziękował za lojalne uczucia Krakowian, których nieomieszka być tłumaczem u stóp tronu N. Pana. Może nadto zapewnić, że los Krakowianów porówno z wszystkimi innymi poddanymi dotyka serca N. Pana, i że cokolwiek W. Rząd będzie w stanie zrobić dla nieszczęśliwego miasta, uczynić tego nieomieszka. Nowe i jeszcze głośniejsze powstały okrzyki: Niech żyje Najjaśniejszy Pan! Z obywatelami władze miejskie, uniwersyteckie i młodzież łączyły swe głosy. J. Ex. wsiadł do wagonu, już pociąg wyruszył, a okrzyki dziękczynne długo jeszcze towarzyszyły odjeżdżającej lokomotywie. (Czas.)

(Dekoracya.)

Wiedeń, 24. lipca. Jego c. k. Mość raczył najwyższem postanowieniem z d. 16. b. m. galicyjskiemu okuliście krajowemu i nadzwyczajnemu profesorowi przy uniwersytecie lwowskim doktorowi Antoniemu Sławikowskiemu, w uznaniu jego zasług położonych w tym podwójnym charakterze, nadać najłaskawiej złoty krzyż zasługi z koroną. (Gaz. Wied.)

(Wiadomości potoczne z Wiednia.)

Wiedeń, 22. lipca. W wydanej do gospodarzów wiejskich w Austryi odezwie urzędowej dla obesłania wystawy londyńskiej, wymieniono pomiędzy innemi jako przedmioty agrykultury austryackiej, którem agronomia angielska poszczycić się niemoże: Wełnę z merynosów, węgiersko-galicyjskie najlepsze sorty tytoniu, kukurudzę, chmiel Saatzki, pszenicę Banacką, szafran, olej arbuzowy, rebarbarum styryjskie itp.

— Skonfiskowane skutkiem wyroków wojennych dobra w królestwie węgierskiem niebędą sprzedawane na mocy rozkazu wyższego, lecz tymczasowie tylko na 3 lat wypuszczone w dzierżawę.

— Dyrekcya pocztowa podaje do wiadomości powszechnej, że także Mecklenburg-Strelitz i Szlezwig-Holsztyn przystąpiły już do niemiecko-austryackiego traktatu pocztowego, i że przeto wysełane tam i przychodzące ztamtąd listy i przesełki tej samej normie i taksie podlegają, jak korespondencye z innemi państwami związkowemi. (Lloyd.)

(Kurs wiédeński z 24. lipca 1850.)

Obligacye długu pańs. 5% — 97; $4\frac{1}{2}$% — $84\frac{5}{8}$; 4% — $75\frac{1}{4}$; $2\frac{1}{2}$% — $51\frac{3}{4}$. Akcye bank. 1195. Losy z 1834 r. 183; z 1839 r. $118\frac{3}{4}$. Akcye kolei póln. $111\frac{1}{4}$.

Ameryka.

(Śmierć prezydenta Taylor.)

Halifax, 11. lipca. Prezydenta Taylor zabrała nagle z tego świata cholera. Mimo spiesznej pomocy lekarskiej uległ sędziwy weteran tej strasznej chorobie. Przez jego śmierć wstępuje wice-prezydent Philimore na czoło republiki, a ta zmiana osób nie pozostanie bez wpływu na politykę Ameryki północnej. Tymczasowy prezydent utworzy nowy gabinet, i już słychać, że pan Webster sekretarzem stanu zostanie. Śmierć Taylora zrobiła według doniesienia telegrafów wielką senzacyę na kongres, który zapewne odłoży na niejaki czas ważne kwestye polityczne, które są w dziennym porządku, dopokąd nowy prezydent obrany nie będzie. Zdaje się że tylko kilku dotychczasowych radzców prezydenta pozostanie w urzędzie.

Wedle najświeższych wiadomości z Hawanna, które telegrafem z Baltimore nadeszły, pomimo groźnego z początku wystąpienia Amerykanów północnych, zgodził się ich jeneralny konzul na to, aby amerykańskich jeńców jak najprędzej na wolność wypuszczono. Proces Lopeza i jego spólników wytoczy się aż w grudniu przed sąd asyzów. Do Nowego Jorku przywieziono w ciągu 14 dni pół miliona funtów szterlingów złotego piasku z San Francisco. W dolinie Sakramento zaszły krwawe utarczki między wojskiem Ameryki północnej a Indyanami. Pewna jest, że Nowy Mexyk nadał sobie nową konstytucyę i że Texanie wojsko tamże posłali. Co ztąd wyniknie, tego przy niepewnej polityce nowego prezydenta przewidzieć nie można.

Hyszpania.

(Pogrzeb księcia Asturyi. — Stan zdrowia królowy.)

Madryt, 16. lipca. Orszak pogrzebowy, który transportował zwłoki księcia Asturyi, opuścił pałac w Madrycie dnia 16. lipca o szóstej godzinie rano. Cała załoga formowała szpaler w przechodzie tego orszaku. — O w pół do siódmej stanął w San-Antonio de Florida gdzie dano absolucyę, poczem udał się cały orszak w pochód na miejsce przeznaczenia, dokąd mu towarzyszyło ośmnaście powozów osób, które się z nim złączyły.

Stan zdrowia królowy ma się ku polepszeniu, noc miała spokojną. Uzdrowienie królowy postępuje tak szybko, że lekarze sądzą, iż za pięć lub sześć dni będzie mogła wstać z łóżka. W pierwszych dniach miesiąca sierpnia ma królowa z dworem wyjechać do Granja, gdzie do reszty odzyska zdrowie. (Ind.)

(Margrabia del Duero, wice-królem Kuby. — Banda zbójecka.)

Madryt, 11. lipca. Mianowanie margrabiego del Duero wice-królem wyspy Kuba sprawdza się. Wszystkie dzienniki madryckie zajmują się bandą rozbójników przechowujących się jak mówią w prowincyi Girone. Każde czasopismo przedstawia tę rzecz inaczej. Zwykle dobrze zawiadomiony dziennik „el Sol“ w Barcelonie, pisze w tej mierze następnie: „Od korespondenta naszego z Olat i Figueras otrzymaliśmy wiadomość o ukrywaniu się na ziemi hyszpańskiej bandy zbójeckiej. Składa się ona z 8 — 10 zdesperowanych ludzi (a między tymi znajduje się też parę Francuzów), i ustawiczne niecąc pożary żyje z rozboju.“ (Oe. Corp.)

Anglia.

(Posiedzenie izby niższej.)

Londyn, 19. lipca. W izbie niższej toczyła się na dzisiejszem porannem posiedzeniu dalsza dyskusya nad bilem tyczącym się marynarki kupieckiej; na posiedzeniu zaś wieczornem przedłożył lord John Russell propozycyę względem udzielenia księciu Cambridge rocznej pensyi 12,000 funt. szt., księżniczce Maryi 3000 funt. szt., wielkiej księżnie Mecklenburg Strelitz 3,000 funt. szt., wdowie księżny Cambridge dożywotnią rentę 6000 funt. szt. Przy odejściu kuryera mówił właśnie p. Hume przeciw tej propozycyi.

Komitet, w którym zasiada kilku członków parlamentu, ukonstytuował się w Londynie dla wniesienia petycyi przeciw zniesieniu służby pocztowej w niedzielę. (Ind.)

(Wiadomości potoczne z Londynu.)

Londyn, 20. lipca. Królowa, książę Albert i familia królewska przybyli wczoraj o piątej godzinie zrana do Gosport, gdzie ich oczekiwał yacht królewski „Fairy“ na którym odjechali do Osborne.

— Hrabia i hrabina Neuilly i cała dawna królewska familia Francyi, przybyli wczoraj do Londynu i wysiedli w hotelu Brunswickim.

— Sir Robert Peel, syn zmarłego baroneta został w okręgu Tamworth bez opozycyi wybrany członkiem izby niższej.

— Izba niższa niemiała dziś posiedzenia. Na posiedzeniu wczorajszem odrzuciła kilka poprawek redukujących pensyę zaproponowaną dla familii księcia Cambridge. Sumę 24,000 funt. szt. przyznano większością głosów. Z powodu żądanego kredytu 10,000 funt. szt. na zakupienie twierdz duńskich na wybrzeżu Afryki, miał pan Cobden długą mowę, w której pod pozorem kredytu mówił o handlu murzynami, o rozszerzeniu kolonii angielskich, o rozszerzaniu wiary chrześciańskiej między ludami afrykańskiemi. Kredyt żądany przyzwolono większością głosów. (Ind.)

Francya.

(Korespondencya telegraficzna.)

Paryż, 22. lipca. Ci, którzy podpisali petycyę w dzienniku „Voix du peuple“, są za niewinnych uznani. 40 spiskowych, u których broń znaleziono, są przyaresztowani. W izbie prawodawczej przyjęto budżet dla wyznań religijnych i spraw wewnętrznych. Do komisyi odroczenia obrano panów Creton i Ruilhiers.

Renty 3% 58.45 — 5% 96.90.

(Depesza telegraficzna.)

Paryż, 22. lipca. W legislatywie obrady nad budżetem dla ministeryum oświecenia. Do komisyi w kwestyi odroczenia wybrano jenerałów: Changarnier, Lamoriciere, Lepinasse, St. Priest, tudzież pp. Molé i Odilon Barrota.

Prezydent polecił prefektom, iżby czuwali nad polepszeniem pomieszkań dla robotników.

Renty 3% 58.40. — 5% 96.70.

Neapol, 15. lipca. Flota francuska odpłynęła dzisiaj w kierunku południowym. (Br Z.)

(Posiedzenie zgromadzenia narod. z d. 20. lipca.)

Paryż, 20. lipca. Na dzisiejszem posiedzeniu narodowego zgromadzenia pod przewodnictwem pana Dupin rozpoczęto obrady o pół do drugiej, ale musiano się wstrzymać, gdyż niebyło deputowanych w dostatecznej liczbie do powzięcia uchwały. Nakoniec o godzinie drugiej mogły się już zacząć obrady. Ustawę o wotowanym już kredycie 5 milionów dla kolonii rolniczych w Algierze przyjęto stanowczo na trzeciej naradzie po usunięciu poprawki pułkownika Charras, który żądał, aby je w przyszłym roku od administracyi wojskowej i sprawiedliwości odciągnąć. — Reprezentant Valentin, były podpornicznik składa na stole izby petycyę majora piechoty Chastang, który się użala, że z powodu wojennego sądu któremu prezydował, a który pewnego podoficera jednogłośnie uznał niewinnym, demisyonowany został. (Szemranie na prawej stronie.) — Poczem toczono dyskusyę nad budżetem. Przy budżecie nauki publicznej wszczyna się przydłuższa debata nad zaproponowaną przez wydział redukcyą 250,000 franków w papierach dla gymnazyów rządowych i gminnych w kwocie 2,319,200 franków, których rząd zażądał. Barthelemy St. Hilaire sądzi, że ta redukcya jest utworem tej samej myśli, która także ustawę o naucę wydała, to jest myśli powolnego zniesienia uniwersytetu i publicznej nauki przez kościół. — Berryer, jako sprawozdawca komisyi budżetu, sprzeciwia się temu tłumaczeniu i dowodzi, że wydział w zaproponowanej redukcyi kierował się tylko finansowemi względami. — De Vatimesnil zapytuje ministra nauki publicznej de Parieu, czy jeszcze egzystuje zamianowana przez jego poprzednika de Falloux komisya dla reorganizacyi wyższej nauki, na co minister odpowiada, że względem tej ważnej sprawy ma się na przyszłość udać do zaprowadzonej nową ustawą najwyższej rady naukowej. — Dufour (Allier) protestuje przeciw zniesieniu katedry konstytucyjnego prawa na jurydycznym fakultecie paryskim, co wydział chce przywieść do skutku przez połączenie jej z katedrą prawa administracyjnego. Valette profesor przy jurydycznym fakultecie paryskim, okazuje potrzebę, właśnie w nowych urządzeniach publicznych wyznaczyć dla prawa konstytucyjnego w nauce należyte miejsce. — Odwołuje się do rozmaitych przedmiotów naukowych na uniwersytetach niemieckich, Holandyi i Belgii utrzymując, że kraje te poczytałyby za hańbę, gdyby w roku 1850 narodowe zgromadzenie francuskie dla oszczędzenia 2400 franków chciało znieść katedrę prawa konstytucyjnego. Berryer obstaje przy połączeniu opróżnionych właśnie katedr prawa administracyjnego i konstytucyjnego. Wszelako zgromadzenie niezezwala na to i przywraca na nowo kredyt dla katedry prawa konstytucyjnego. — Po kilku mniej ważnych rozprawach i przyjęciu 14. artykułu budżetu dla ministerstwa nauki publicznej zamknięto posiedzenie.

(Sprawa mianowania członków komisyi czuwającej. — Demonstracye legitymistów.)

Paryż, 21. lipca. Całe zajęcie polityczne, o ile się obecnie w Paryżu zajmują polityką, zwrócone jest na niepewność, która panuje co do mianowania członków komisyi czuwającej, nad której wyborem jutro ma się odbyć głosowanie w zgromadzeniu narodowem. Dzienniki ministeryalne oświadczają jednomyślnie że przyjęcie pierwszej zaproponowanej listy, albo przynajmniej kilku pewnych nazwisk na tej liście umieszczonych, uważane będzie w pałacu Elysée jako wypowiedzenie wojny. Trudno przypuścić aby zgromadzenie narodowe chciało na siebie brać odpowiedzialność otwartej nieprzyjaźni z pałacem Elysée. Owszem spodziewać się należy, że nazwiska, które wywołały to wzburzenie, będą usunięte a miejsce ich zajmie kilku przyjaciół pałacu.

Dzienniki departamentalne donoszą od kilku dni o demonstracyach legitymistycznych które miały miejsce, w południowej Francyi w dzień świętego Henryka. W ogóle żalą się na brak sprężystości

i energii ze strony władz miejscowych w zapobieżeniu tym manifestacyom, które w niektórych miejscach groziły wywołaniem starcia się legitymistów z republikanami. (Ind.)

Holandya.

(Dyskusya w obydwóch izbach.)

Haga, 19. lipca. Zgromadzenie obydwóch izb połączonych zajmowało się na dzisiejszem posiedzeniu dyskusyą nad ustawą o opiece. Jeden tylko członek pan Pourtman, zabrał głos. Minister sprawiedliwości bronił następnie projektu ustawy i odpowiedział na liczne zarzuty przeciw temu projektowi zawarte w sprawozdaniu dwóch izb połączonych.

Wysłuchawszy mowę ministra, przeszło zgromadzenie do głosowania nad ustawą, którą odrzucono większością 59 głosów przeciw 21, z którego to powodu wniesiona będzie do króla uniżona prośba, aby wziął pod dalszą rozwagę propozycyę tyczącą się opieki.

Po odrzuceniu projektu ustawy podziękował minister sprawiedliwości w imieniu króla zgromadzeniu za pomoc, którą wyświadczyło rządowi w wypracowaniu ustawy rejencyi i oświadczył oraz, że król sądząc, iż zwołanie dwóch izb połączonych nadal niejest potrzebnem, zamyka to nadzwyczajne posiedzenie. (Ind.)

Włochy.

(Dekret królewski. — Wyrok na Arcybiskupa Sassari. — Wydawca dziennika „l'Inferno“ skazany.)

Turyn, 18. lipca. Urzędowa „Gazetta piemontese“ ogłasza dekret zawierający koncesyę na wybudowanie i użytkowanie z kolei żelaznej z Turynu do Savigliano, tudzież warunki pod jakiemi tyczące stowarzyszenie otrzymało koncesyę. Stowarzyszenie otrzymało pozwolenie użytkowania z tej kolei żelaznej przez ciąg lat 80, po których upływie prawo to przechodzi na rz cz państwa. Wszelakoż rząd zastrzegł sobie i ten warunek, iż już po latach 30 może objąć kolej tę na siebie za spłatą kapitału w 5% obligacyach skarbowych. Gdyby po 15letniem istnieniu kolei przypadało zysku z niej w przecięciu więcej nad 16%, tedy zależeć to będzie od postanowienia rządu, czyli przewyżka ta ma być oddawana do kasy publicznej, lub zmniejszona taryfa jezdna i od transportów. — Arcybiskupa z Sassari skazano na areszt jednomiesięczny i karę pieniężną 500 lirów, tudzież na zwrócenie kosztów sądowych, a to w skutek wydanego przezeń okólnika przeciw ustawie ministra Siccardi. Kara aresztu została mu wszakże opuszczona, bowiem policzono w to czterotygodniowy czas detencyi jego przez ciąg procesu. — Odpowiedzialny wydawca wychodzącego w Genuy dziennika „L'inferno“ skazany został na sześciomiesięczne więzienie, 500 franków kary pieniężnej, i na zwrócenie kosztów sądowych.

(Gonfaloniere Liwurny powołany do Florencyi.)

Liwurna. 18. lipca. Tutejszego „gonfaloniere“ powołano do Florencyi, gdzie odbyć ma konferencyę z ministeryum względem zamierzonego zniesienia wyjątkowego stanu w Genuy. (Oe. Corp.)

(Ostatnia poczta z Włoch.)

Turyn, 19. lipca. Księżniczka Genuy odjechała do Courmajeur. Także i minister Siccardi odjedzie tam w krótce. — Gioberti przyczynił się 40 akcyami do subskrypcyi na pomnik dla ustawy Siccarda. — Duchowieństwo w Vercelli, znane z protestacyi swej przeciw ustawie Siccarda, przygotowuje się z wielką uroczystością żałobną w rocznicę zgonu Karola Alberta. — W Genny odbył się temi dniami pojedynek pomiędzy jakimś panem Bebisso i wydawcą dziennika „La Strega“, należącym jak słychać do stanu duchownego. Obaj przyciwnicy zostali lekko zranieni. Dziennikarza uwięziono potem.

Florencya, 19. lipca. Przez Piza do Liwurny przechodził temi dniami znaczny transport zwerbonych do służby neapolitańskiej rekrutów szwajcarskich na miejsce swego przeznaczenia.

Rzym, 17. lipca. Ojciec święty ułaskawił dwóch na haniebne kary skazanych oficerów. Pograniczny legat papiezki, Monsignor Bedini, wyzdrowiał już zupełnie po długiej słabości i rozpoczął już znowu urzędowanie swoje.

Neapol, 15. lipca. Oczekują tu ogólnie prawie blizkiego ogłoszenia amnestyi, do nadania której miał się najbardziej przyczynić dwór Petersburgski. (Oe. Corp.)

Niemce.

(Depesze telegraficzne.)

Berlin, 25. lipca. Wczoraj nadeszła odpowiedź Austryi na żądanie Prus, aby zgromadzenie Frankfurtskie ułożyło propozycye dla definitywum. Zapewniają, że jest odmawiającej treści.

Rensburg, 25. lipca. Wczoraj od pół do ósmej zrana do pół do dziewiątej wieczór była potyczka pod Lusbusch i Hallighruck; walka skończyła się pod Gusbek. Holsztyńczykowie utracili 150 ludzi, mało poległych, najwięcej lekko rannych; pojmano 7 Duńczyków i jednego szwedzkiego szpiega. Dziś oczekujemy bitwy.

(Ostatnie posiedzenie obydwóch izb.)

Mnichów, 18. lipca. Jutro odbędzie się ostatnie posiedzenie obu izb bawarskich, a większa części deputowanych wyprzedziła wczoraj jeszcze ucztą pożegnawczą właściwe zamknięcie sejmu, które z wszelką uroczystością odbędzie się dopiero w ciągu przyszłego tygodnia, a to nawet jak słychać, osobiście przez Jego król. Mość, który dlatego za kilka dni najdalej powróci z Akwisgranu. (D. R.)

(Sprostowanie wiadomości o ratyfikacyi pokoju z Danią ze strony rządu Saksońskiego.)

Drezdno, 20. lipca. Rozgłoszoną z Berlina wiadomość o wykonanej już ratyfikacyi pokoju z Danią, przez tutejszy rząd należy w ten sposób sprostować, że tu nie myślą postępować na drodze separacyjnego pokoju, lecz tylko zadość uczynić wymaganiom stosunków federacyi. To zawiera w sobie tę konieczność, że podczas wytoczonej kwestyi o ratyfikacyi pokoju, nie mogą być upoważnione z tej strony żadne kroki, któreby w jakikolwiekbądź sposób do sprzyjania lub popierania wprost rozpalającej się walki w księstwach zmierzały. Gdyż zamiar federacyi i duch pokoju, który tu zewszechmiar jako zupełne i szczére przywrócenie status quo ante pojmują, wymaga właśnie, aby tego składu rzeczy nienarazić przez udział w wypadkach, jakieby obca interwencya wywołać i nawet sam pokój zakwestyonować mogła.

(Zagajenie Stanów. — Królewska mowa od tronu.)

Drezdno, 22. lipca. Dziś o pierwszej z południa zagaił król z zwyczajną ceremonią w sali posiedzeń izby drugiej dawne stany z roku 1848. Z 43 członków izby pierwszej było obecnych 30, a z 75 członków izby drugiej 52. Król siedząc na tronie z nakrytą głową, odczytał następującą mowę z tronu:

„Mości Panowie!

„Zgromadziłem Was znowu około Siebie i z przyjemnością widzę, żeście się licznie zebrali dla udzielenia Mi swej pomocy i rady, które dla ocalenia ojczyzny, dla uregulowania stosunków naszego państwa nieodbicie są potrzebne. Uznaliście niebezpieczeństwo, w którem się znajdowała ojczyzna, i przybyliście w pomoc, gdym Was zawołał. Mości Panowie! Dziękuje Wam za to.

Jestem zupełnie przekonany, że się ze mną zgadzacie, że teraz idzie przedewszystkiem o ustalenie na nowo istotnych zasad konserwatywngo porządku państwa, a przytem — poświęcając chętnie dla powszechnego dobra swoje osobiste zdania i życzenia — o połączeniu ich z konstytucyą, która przez ośmnaście lat stanowiła szczęście Saksonii, nieodrzucając jednak zmian, które się w doświadczeniu i w zmienionych stosunkach czasu potrzebnemi okazały. Spodziewam się przeto, że się chętnie zgodzicie na projekta, jakie Mój rząd w tym duchu Wam przedłoży.

Ale że pożądaną jest rzeczą, abyście jak najprędzej ukończyli swoje czynności, abyśmy jak najspieszniej spólny cel osiągnęli, będą Wam nateraz tylko te ustawy przedłożone, których załatwienie żadnej nie cierpi zwłoki. Do tych należą obok nowej ustawy o wyborach i potrzebnych z tego powodu niektórych zmian w konstytucyi, także ustawy o reluicyi należytości lenniczych, dziesięcin kościelnych i niektóre dodatki do dotychczasowych praw reluicyjnych, a nakoniec projekta względem naszych stosunków finansowych.

Teraz, Mości Panowie, rozpoczynajcie swe czynności! Oby one posłużyły do zbawienia ojczyzny. Ojczyzna potrzebuje spokoju i porządku, ustalenia niejednych zachwianych stosunków, ojczyzna żąda tych dóbr nieocenionych, i w rozporządzeniach, które niedawno wydałem, widzi rękojmię, że je wkrótce w zupełności otrzyma. — Użyczcie Mi Swojej ważnej pomocy do tego wielkiego dzieła, a podzięka Ojczyzny, sprawiedliwe uznanie potomności Was nie ominą.“

Po prawej ręce króla stał książę Jan, a po lewej książę Albert. Obaj książęta zamyślają wstąpić jako członkowie izby pierwszej. O czwartej godzinie wezwano członków obu izb do stołu w król. zamku. Po skończonej uczcie uda się król znowu do Pilnitz.

(Sprawy Szlezwig-holsztyńskie.)

Kiel, 21. lipca. Przytrzymane dnia 16. b. m. przez duńskie okręta wojenne dwa statki holsztyńskie, zawieziono do Sonderburg, ale tam znowu puszczono na wolność, gdyż w owym dniu jeszcze nie upłynął był umówiony po ratyfikacyi pokoju termin jednastodniowy. — Pogłoski o pokoju lub zawieszeniu broni utrzymują się, ale nie mają żadnej wagi, a jak słyszymy z pewnością wkrótce oświadczy się namiestnictwo urzędownie, że są zupełnie bezzasadne.

Z nad-dolnej Elby, 21. lipca. Domysły nasze, iż armia nasza nie przekroczy pierwsza linii demarkacyjnej, znajdują poparcie w drugim rozkazie jenerała Willisen do armii. Dzisiaj zrana słyszano pod Eckernförde gęste wystrzały. Bawarskiego kapitana Aldosser mianowano majorem 13. batalionu. Duńczycy oszańcowują się mocno na Fehmarn, wyręczając się w tej pracy mieszkańcami wspomnionej wyspy. (D. R.)

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 22. lipca.)

Met. Austry. 5% — $82^{1}/_{4}$; $4^{1}/_{2}$% — —. Akcye bank. 1182. Sard. $33^{1}/_{8}$. Hyszp. 3% — $32^{1}/_{2}$. Polskie 300 — $136^{1}/_{2}$; 500 — $81^{1}/_{2}$.

Prusy.

(Depesza telegraficzna.)

Berlin, 24. lipca. Dowiadujemy się, iż ratyfikacyi zawartej z Danią umowy o pokój nie wymieniano, gdyż nie wszystkie rządy należące do związku umowę tę zatwierdziły. Prusy miały zaproponować: izby centralną komisyę związkową — potąd jeszcze urzędującą, upoważniono do tej ratyfikacyi. (Br. Z.)

(Kurs giełdy berlińskiej z 24. lipca.)

Dobrowolna pożyczka $106^{1}/_{8}$. Oblig. długu państ. $86^{5}/_{8}$ L. Akcye bank. $99^{1}/_{2}$ L. Pol. listy zast. $95^{3}/_{4}$. Pols. 500 — $80^{7}/_{8}$; 300 — $133^{3}/_{4}$; Frydrychsdory $13^{1}/_{12}$. Inne złoto za 5 tal. $11^{1}/_{2}$. Austr. bank. $86^{5}/_{6}$.

Dania.

(Rozporządzenie departamentu spraw wewnętrznych i wojennych.)

Kiel, 19. lipca. Departament spraw wewnętrznych i wojennych wydał następujące rozporządzenie zabraniające wszelkiej komunikacyi z królestwem Danią. Gdy ze strony Danii rozpoczęto nanowo kroki nieprzyjacielskie przeciw księztwom Szlezwik-Holsztyn, zaczem suspendowane na dniu 4. września r. z. rozporządzenie departamentu spraw wewnętrznych i wojennych z dnia 7. kwietnia 1849, tyczące się wzbronienia komunikacyi z królestwem Danią, wchodzi obecnie znowu w prawomocność. Kiel, 18. lipca 1850. Departamenta spraw wewnętrznych i wojennych. Boysen. Krohn. S. A. Jacobsen. (D. R.)

Rzecz domowa.

ODEZWA.

Wielkie nieszczęście dotknęło braci naszych Krakowianów: — dnia 18. lipca około południa wybuchnął pożar na jednej z ulic odleglejszych i wspierany wiatrem rozszerzył się nagle ku środkowi miasta, ogarnął niektóre ulice główne i znaczną część rynku, a mimo ratunku z jakim się przez kilka dni następnych wysilano, stopięćdziesiąt przeszło domów, oraz kilka kościołów i klasztorów stało się jego pastwą i przedstawia dziś oku widza kupę gruzów i tlejących jeszcze rumowisk.

Tutejszy wydział miejski, mianowicie sekcya dobroczynności, przybrawszy do swego grona kilku obywatelów posiadających ufność powszechną za zezwoleniem W. Władz rządowych zawiązała się w komitet, który zajmować się będzie zbieraniem składek dobrowolnych na pogorzelców krakowskich i takowe odsełać do Komitetu krakowskiego, aby rozdane były stósownie do swego przeznaczenia, z czego zda w swoim czasie dokładną sprawę publiczności.

Aby składki te w jak najwłaściwszy sposób uskutecznić, upoważnia Komitet ku temu celowi PP. Milikowskiego, Göttingera, Wilda i Mańkowskiego, w których sklepach szanowni dawcy na przygotowanych ku temu arkuszach swe imiona i ilość datku zapisywać i dary składać racza.

Prócz tego podzielone zostało miasto na 5 części, w których następujący obywatele do zbierania składek są upoważnieni:

W mieście: PP. Jan Towarnicki, Ant. Schick, Seb. Glixelli, H. W. Kallenbach, A. Braiter, Krasny, Michał Ostrowski, Adolf Mańkowski, Karol F. Milde, Jan Kubicki, Osias M. Goldbaum, J. H. Margulies, Sam. Klärmann, Dr. Kaz. Dendor, Feliks Piątkowski, Karol Lewicki, Jan Jeleń, Edward Winiarz, Konstanty Iskierski.

W 1szej części: PP. Jędrzej Borkowski, Arnaucki, Bałutowski, J. M. Hofmann, Tomasz Turasiewicz, Jan Schmid.

W 2giej części: PP. Buczyński, Józef Spilczyński, Sokal, Meyer Minz, Stan. Sidorowicz, Hen. Stengel, Dr. Marian Laneri, Moyżesz Jonas, Sam. Kohn, Jak. Gottlieb.

W 3ciej części: PP. Józef Engel, Wallach, Osias Flecker, Benzion Both, Bombiński, Roman Ducheński, Kosel, Birnbaum.

W 4tej części: PP. Kajetan Jabłoński, Józef Zieliński, Frydryk Hübner.

Tak tedy zorganizowawszy się, rozpoczyna komitet niniejszém czynność swoją, wzywając wszystkich mieszkańców miasta Lwowa i w ogólności każdego, w kimkolwiek bije serce czułe na niedolę bliźnich, aby według możności przyczynił się datkiem swoim do niesienia ulgi cierpiącym.

Obywatele! wielkość nieszczęścia, jakiém dotknięci zostali bracia nasi Krakowianie — nie da się dokładnie opisać. Bardzo znaczna część ludności wyzuta nagle ze wszystkiego, co długoletnią pracą ku zabezpieczeniu swojej starości zebrała, została o kiju żebraczym bez żadnego widoku na przyszłość. Tysiące ludzi bez kawałka chleba, bez poddasza, bez innego odzienia, jak to w którem się z otaczających ich płomieni wymknęli — błąkają się dzisiaj pomiędzy zgliszcza, niepewni, azali nieprzyjdzie im wkrótce z całemi swojemi rodzinami życie nędzne śród tychże pogorzelisk głodem zakończyć. Mnóstwo księży, mnóstwo zakonników i zakonnic, co całe swoje życie dla dobra bliźnich, dla niesienia ulgi cierpiącym poświęcali, zostali nagle sami, bez ratunku, bez wsparcia, bez nadziei prawie.

Pospieszcie wiec bracia wszystkich wyznań i stanów z darami swemi dla tych nieszczęśliwych. Tylko bowiem rychły i silny ratunek potrafi wiele z tych ofiar wydrzeć z rozpaczy, i natchnąć ich nową do życia otuchą; potrafi w sercach ogromem nieszczęść przygnieciónych odżywić wiarę w opatrzność; a w umyśle utwierdzić to przekonanie, że Bóg wszechmocny, który dozwolił dotknąć ich taką klęską, czuwa nad ich losem, i tem świetniej dźwignie ich z tego nieszczęścia.

Mieszkańce Lwowa! Wy którzy sami nie jednych już nieszczęść doznawali, i doznawali pociechy, jaką wlewa w serce strapione uczynna pomoc bliźniego, nie ociągajcie się z niesieniem pomocy biednym pogorzelcom krakowskim. Odejmijcie z potrzeb swoich co tylko bez uszczerbku wielkiego odjąć możecie, a nieście pomoc tym co bez winy swej nieszczęśliwymi zostali! — Pomnijcie jak wysokie jest powołanie wasze w tej chwili: oto staniecie się widomym palcem Opatrzności, która przez wzbudzane w sercach ludzkich wyższe uczucia, wysokich celów swoich dopina, i największe klęski na dobro powszechne i na uzacnienie rodu ludzkiego skierować potrafi.

Lwów, dnia 23. lipca 1850.

Hoepflingen-Bergendorf,
przełożony Magistratu i wydziału miejskiego.

Łukasz Baraniecki,
arcybiskup obrząd. łaciń., zwierzchnik Sekcyi dobroczynności i komitetu.

Dr. **Starzewski,**
sekretarz sekcyi dobroczynności i komitetu.

Podając niniejszą odezwę Magistratu Lwowskiego, dodać winniśmy, że zbieranie składek na pogorzelę Krakowa, poruczone Redakcyi Gazety lwowskiej wprost z woli W. Rządów, i nadal nie ustaje.

Wiadomości handlowe.

(Targ na woły w Ołomuńcu.)

Ołomuniec, 24. lipca. Spęd bydła rzeźnego na dzisiejszym targu liczył już nawet tylko 89 sztuk. W takich stosunkach nie może się nasz targ dłużej utrzymać, i dla tego należy się spodziewać bliskiej ważnej reformy. Na drodze i tą razą odeszło do Wiednia, Pragi i Berna 1794 sztuk sprzedanych i po części jeszcze do zbycia. W Wiedniu stanęło w tym tygodniu 2100 wołów na targowicy, z których sprzedawano cetnar w przecięciu po 56—60 zr. w. w. Jak mówią, znajdują się na drodze do Lipnika znów 1800 sztuk bydła rzeźnego.

(Targ wiedeński.)

Wiedeń, 23. lipca. W przeszłym tygodniu przypędzono na nasz targ 2337 sztuk wołów, t. j. 112 z niemieckich prowincyi, 909 z Węgier i 1316 sztuk z Galicyi. Na potrzebę miasta sprzedano 1656 sztuk, 681 zaś odeszło z powrotem i płacono w przecięciu za cetnar 55—62 zr. w. w. Oprócz tego było na targu 1724 cieląt żywych, i dawano za funt 22—29k., 1029 sztuk nierogacizny, funt po 28 - 49k., 1228 owiec, para po 34—37r. i 92 jagniąt, para po 14—18r. w. w. Sprzedano nareszcie 943 meców pszenicy po 7r. 30k.—10r.24k.; 118 m. żyta po 5r.15k.—5r.36k.; 17 m. jęczmienia po 4r.30k.—4r.48k.; 5437 m. owsa po 3r.24k.—4r.36k. i 18 m. kukurudzy po 7r.30k. Cetnar siana kosztował 3r.15k. w. w.

Kurs lwowski.

Dnia 29. lipca.

W monecie konwencyjnéj.	gotówką zł.	gotówką kr.	towarem zł.	towarem kr.
Dukat holenderski	5	28	5	32
Dukat cesarski	5	29	5	32
Półimperyał zł. rosyjski	9	26	9	30
Rubel śr. rosyjski	1	50	1	51
Talar pruski	1	40	1	41
Polski kurant i pięciozłotówk.	1	21	1	22
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	98	30	98	47
Galicyjskie listy zastawne w kasie Tow. Kredyt.	98	40	99	10

(Kurs wekslowy wiedeński z 24. lipca.)

Amsterdam 161½ l. 2. m. Augsburg 117¼ l. uso. Frankfurt 116½ l. 3. m. Genua 137 l. 2. m. Hamburg 170¾ l. 2. m. Liworno 115 p. 2. m. Londyn 11.40 p. 3. m. Medyolan 105 p. 2. m. Paryż 138 l. 2. m. Agio dukata ces. 21. Napoleondor. 9.29. Szufryn. 16. Agio śrebra 16½.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 27. lipca. Hr. Krasicki Piotr, z Rohatyna. — PP. Strzelecki, z Kukizowa. — Dulski Edward, z Hrusiatycza. — Rulikowski Jan, z Uhrynowa.

Dnia 28. lipca. Książę Lubomirski Adam, z Krakowca. — PP. Ujejski Erazm, z Lubszy. — Ujejski Edward, z Melny. — Wojczyński Alfred, z Tuligłów. — Niezabitowski Napoleon, z Nakła.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 27. lipca. PP. Antoniewicz Wincenty, do Skwarzawy. — Batowski Antoni, do Kulikowa.

Dnia 28. lipca. Hr. Zamojski Adam, do Ohładowa. — Hr. Krasiński Piotr, do Rohatyna. — P. Lewicki Józef, do Bonowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 27. i 28. lipca:

Pora	Barometr wmierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zr.	27″ 11‴ 10⁗	+13°	+20,5°	zachodni	poch. ⊙
2 god. zr.	27 11 9	+20°	+12°	„	„ „
10 g. w.	27 11 11	+15,5°		„	pogoda
6 god. zr.	27 11 8	+14°	+23,4°	„	„ ⊙
2 god. zr.	27 11 9	+23°	+13°	południ.-zach.	pochm. „
10 g. w.	27 11 11	+15°		„ „	„

TEATR.

Dziś: kom. niem.: „**Die Schleichhändler.**“

We środę: na dochód p. Szturma, po raz pierwszy, komedya polska Korzeniowskiego: „**Zielone rękawiczki — Co kto lubi i Tableaux.**“

Główny Redaktor **M. Szreniawa Sartyni.**

Z c. k. galic. Drukarni rządowéj.